

Zbigniew Babik
Uniwersytet Jagielloński
ORCID 0000-0002-8809-3461

Ruczaj w polszczyźnie XIX w. – eksperyment leksykograficzny

W zaprzeszłym numerze „Studia Linguistica” zamieściłem artykuł poświęcony historii wyrazu *ruczaj* w języku polskim. Doszedłem w nim do wniosku, że dzisiaj znany wyraz poetycki nie jest bezpośrednią kontynuacją egzystującego dawniej w środkowej Polsce i zachowanego w jej toponimii apelatywu hydrograficznego, a raczej pochodzi z północno-wschodniej polszczyzny kresowej, dokąd przejęto go (zapewne w późniejszych dekadach XVI w.) z miejscowych gwar starobiałoruskich¹. Ekspansja jego na rdzenne terytorium polskie dokonywałaby się głównie w XIX w., poprzez teksty drukowane, przy decydującym udziale poezji romantycznej, zwłaszcza dwóch znanych utworów Adama Mickiewicza. W stosunkowo niewielkim stopniu uwzględniłem w artykule materiały dziewiętnastowieczne, ograniczając się głównie do danych kilku powszechnie wykorzystywanych wielkich słowników. Przy okazji zwróciłem jednak uwagę na możliwości wyłaniające się z – zaobserwowanych właściwie przypadkiem – nieoczekiwane częstych nienacechowanych stylistycznie użyc tego wyrazu w zapoczątkowanym w 1880 r. *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego*

¹ Z perspektywy dwóch lat sprostowania wymaga przede wszystkim kwestia mazo-wieckiego nazwiska *Ręczaj*. Udało się także przeprowadzić sondaż sprawdzający znajomość wyrazu wśród młodzieży studenckiej na grupie prawie trzydziestoosobowej. Jako że obie kwestie dość luźno wiążą się z tematyką niniejszego artykułu, omawiam je osobno w dwu załącznikach *.pdf (odpowiednio, Załącznik 2. i Załącznik 3., zob. <https://uj.rodruk.pl/dataset.xhtml?persistentId=doi%3A10.57903%2FUJ%2FUAH72C>).

i innych krajów słowiańskich (SG), pozwalające na formułowanie pewnych wniosków dotyczących ograniczonego regionalnie zasięgu tego wyrazu. Nie przedstawiając szczegółowej analizy materiału, wskazałem, że użycia przynajmniej formy podstawowej wyrazu *ruczaj* spotykane są prawie wyłącznie w hasłach poświęconych realiom leżącym poza wschodnią granicą powojennej Polski (Babik 2023: 19).

Zagadnienie wydało mi się interesujące na tyle, by podejść do niego w sposób bardziej systematyczny, nie tylko pochylając się nad geografiami realiów opisanych w tych hasłach, ale i podejmując próbę imiennej identyfikacji przynajmniej części autorów i ich pochodzenia (w sensie zaplecza regionalnego). Zadanie to stało się obecnie ułatwione dzięki wydaniu przed kilku laty zbioru studiów poświęconych *Słownikowi...* (Epsztejn, red., 2021), zawierającego m.in. specjalne rozdziały poświęcone jego autorom i ich kryptonimom używanym pod hasłami (Epsztejn i in. 2021a, 2021b)².

Początkowo (m.in. pisząc wspomniany artykuł) przy eksploracji słownika wykorzystywałem zasoby i narzędzia portalu DIR, udostępnionego przez Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego (ICM). Niewątpliwą zaletą tego narzędzia wyszukiwawczego jest możliwość bardzo szybkiego zorientowania się w potencjale słownika poprzez przybliżone sprawdzenie zawartości całego wydawnictwa (może ono wygenerować wyniki wyszukiwania zbiorczo na jednej liście, wspólnej dla wszystkich tomów). Testy, a następnie eksploracja przy jego pomocy całości słownika szybko ukazały jednak istotne ograniczenia. Narzędzie wyszukuje jedynie ciągi pomiędzy spacjami (ignorując niektóre znaki przestankowe oraz opozycję majuskuł i minuskuł), wymaga zatem zadania konkretnej formy fleksyjnej lub derywacyjnej. Wymusza to przeprowadzenie wyszukiwania dla każdej formy przypadkowej osobno. Nie są wyszukiwane ciągi stanowiące części innych wyrazów / nazw, jak choćby *Zaruczaj*, *Ruczajkręty*, *Gniły-Ruczaj*, a także dwukrotnie występującego w SG derywatu *ruczajek* i jego form przypadkowych. Zorientowałem się, że wyszukiwarka DIR wyszukuje i sygnalizuje nie tyle konkretne formy i ich lokalizacje, co strony SG, na których formy takie występują. Pokazuje ona wprawdzie pierwsze wystąpienie formy na stronie, nie informuje natomiast o liczbie wystąpień takich form na tejże stronie (każda strona je zawierająca przedstawia się wyszukiwacemu tylko raz), co rodzi niebezpieczeństwo przeoczenia innych wystąpień znajdujących się na tych samych stronach (zwłaszcza

² Z braku miejsca nie mogę tutaj niestety *Słownika...* scharakteryzować nawet skrótowo, wystarczyć musi odesłanie do literatury (Epsztejn 2021a, 2021b; Olszewicz 1963).

w innych hasłach). W kilku wypadkach (głównie w początkowych tomach) narzędzie wskazuje numer strony poprzedniej w stosunku do rzeczywistej (podczas ekskserpcji błędy takie mogły jednak zostać wychwycone „manualnie”). Wyszukiwarka pokazuje kontekst tekstowy, jednak w formie mocno zniekształconej – generuje własny fragment tekstu w oparciu o rozpoznane ciągi znaków, nie zawsze jednak jest on przejrzysty dla czytelnika, zwłaszcza wobec braku majuskuł i znaków przestankowych (por. niżej ryc. 1). Nieodzwonnie podczas ekskserpcji wyświetlenie właściwej reprodukcji oryginalnej strony wymaga dodatkowych kliknięć, a niekiedy nawigacji między stronami. Okazało się także, że wyszukiwarka nie najlepiej radzi sobie z rozpoznawaniem form w oryginalnym tekście rozdzielonych pomiędzy wiersze (choć kilka takich wystąpień wyszukanych zostaje). Niezależnie od tego, nie zostały wyszukane – co wykazały późniejsze prace sprawdzające wykonane innym narzędziem na inaczej procesowanym materiale źródłowym (patrz niżej) – również niektóre formy nierozdzielone między wiersze. Drugą stroną tego medalu są błędne rozpoznania innych ciągów liter, różniących się pojedynczymi szczegółami (*Ręczaje*³ i *Buczaje*⁴ jako *Ruczaje*). Narzędzie zupełnie nie radzi sobie także z widniejącymi na końcach wierszy kryptonimami autorów haseł – ciągi typu „J. Krz.”, a nawet samo „Krz.” po prostu nie są wyszukiwane. Niezależnie od tych niedogodności pierwszą ekskserpcję całości wykonałem w oparciu o wyszukiwarkę DIR; *post factum* oceniam ją jako nieoptymalną w porównaniu z innymi opcjami (patrz niżej).



Ryc. 1. Początek listy wyników wyszukiwania po hasle *ruczaj* w wyszukiwarce DIR (zrzut ekranowy)

³ SG II: 764, s.v. *Grabie I.* (rozdzielone między wiersze).

⁴ SG IV: 461, s.v. *Kosikowce*.

Konieczne okazało się uzupełnienie tej ekscerpcji ponownym maszynowym przeszukaniem słownika, obecnie dostępnego również w postaci przeszukiwalnych plików *.pdf lub *.djvu. Skorzystałem z plików *.pdf (i niektórych *.djvu) dostępnych w bibliotece cyfrowej Uniwersytetu Warszawskiego CRISPA, a przeszukanie to potraktowałem jako dodatkową procedurę sprawdzającą. Pliki kolejno przeszukałem po ciągu „ruczaj” z użyciem opcji wyszukiwania zaimplementowanej w menu najnowszej w momencie badania wersji darmowego programu Adobe Acrobat Reader (2024.005.20399), znajdując kilkanaście dalszych zawierających ten ciąg wystąpień wyrazów i nazw z różnych przyczyn niewidocznych dla wyszukiwarki DIR. Przeszukiwarka Acrobatów doskonale wyszukuje kryptonimy autorów (pozwalać na bardzo sprawne oszacowanie ich liczby w każdym z tomów), nawet łącząc je z końcami haseł oddzielnymi „długim światłem”. Okazało się jednak, że Acrobat nie wyszukuje kilku wystąpień wyszukiwanych na stronie DIR⁵. Problem, jak wykazały testy z użyciem występujących w tych samych lokalizacjach innych charakterystycznych ciągów liter, leży prawdopodobnie w nieprzeszukiwalności całych haseł, szpalt lub raczej stron tych plików, co wynikałoby z nieodpowiedniego ich przygotowania⁶. Dochodziło też do rozpoznań błędnych (ponownie *Buczaje* jako *Ruczaje*, w tym wypadku *Ręczaje* nie zostały jednak rozpoznane jako *Ruczaj(e)*)⁷. Inaczej zachowywały się natomiast pliki *.pdf zamieszczone na portalu archive.org⁸ – problem niewyszukiwania realnie widniejących w nich ciągów liter również wystąpił, i to na skalę wyraźnie większą (przebadano w całości tom XII), dotyczył jednak innych stron, haseł i wystąpień. Można zatem mówić o pewnej hierarchii jakościowej dostępnych obecnie w Internecie digitalizacji słownika, której wiążące określenie wymagałoby szczegółowych badań. Pod względem skuteczności obie metody, które rekomenduję do współbieżnego zastosowania badaczom próbującym – chociażby w poszukiwaniu współrzędnych nazw geograficznych – maszynowo

⁵ Były to gen. pl. *ruczajów* (III: 905, s.v. *Kaszuby*), acc. sg. *ruczaj* (IV: 887, s.v. *Kupiszczce*) i instr. sg. *ruczajem* (XII: 298, s.v. *Teolin*).

⁶ Nb. pliki *.djvu pobrane z tejże lokalizacji, scalone i przeszukiwane w programie DjVu Browser Plugin 6.1.4 Build 35184 zachowywały się w taki sam sposób.

⁷ Jako ciekawostkę ujawnię, że również ja sam podczas ekscerpcji mylnie odczytywałem niedostatecznie powiększoną majuskułę *H* jako *B* w kryptonimie „Dr. T. Hr.” (dwukrotnie, pod hasłami *Kobelaki* i *Kozackie*). Pomyłkę tę udało się jednak wykryć podczas prac sprawdzających – kryptonimu „(Dr.) T. Br.” nie ma w wykazach Epszteina i in. 2021b. Przeszukiwarka Adobe popełniła taki sam błąd pod drugim z tych haseł (na pliku z biblioteki cyfrowej UW).

⁸ Charakteryzują się one barwnymi (by nie rzec przebarwionymi) – w przeciwieństwie do plików z biblioteki cyfrowej UW – reprodukcjami stron i ok. dwukrotnie mniejszymi ciężarami plików odpowiadających poszczególnym tomom (rzędu kilkudziesięciu, zwykle > 50 MB). Z kolei serwis Google Books, na ile zdołałem się zorientować, nie zamieszcza do pobrania procesowanych przez siebie plików *.pdf z tomami słownika.

eksplorować SG, zdają się wypadać podobnie, do pewnego stopnia uzupełniając się. Wypada mieć nadzieję, że kombinacja obu metod liczbę pominięć pozwoli(ła) zredukować do minimum, choć raczej nie do zera.

Wykorzystując zatem obie te możliwości maszynowego przeszukania wszystkich wydanych tomów słownika, sporządzono tabele zawierające informacje o użyciach wyrazu lub pochodnych nazwach. W poszczególnych kolumnach tabel umieszczono kolejno (1) lokalizację w obrębie słownika (numer tomu, strony i także formę hasłową wprowadzoną przez „s.v.”, o ile postać hasłowa nie rozpoczyna cytatu w kolumnie kolejnej⁹), (2) cytat – fragment, w którym wyraz / nazwa pojawia się w hasło (możliwie zwięzły, pozwalający jednak zarazem zorientować się w kontekście wystąpienia wyrazu / nazwy, ich charakterystykach gramatycznych, zazwyczaj także statusie – nazwa własna czy wyraz pospolity), (3) lokalizację objętych hasłem realiów geograficznych według dzisiejszego kraju (państwa), (4) autorstwo, tj. kursywne podpisy, kryptonimy lub inicjały autora / autorów, którymi hasło podpisano; w razie braku takiego podpisu użyto formuły „brak danych”. Ze względu na znaczne rozmiary (łącznie ponad 20 tys. znaków ze spacjami) i zajmowane miejsce tabele musiały zostać wyłączone z niniejszego tekstu i zdeponowane w Repozytorium Otwartych Danych Badawczych Uczelni Krakowskich jako Załącznik 1. (do pobrania jako plik *.pdf¹⁰). Poniżej zamieszczam poglądowo jedynie kilka wierszy oryginalnej postaci tabeli.

Tabela 1. Użycia *ruczaju* w SG – sposób opracowania wyników ekscerpcji (próbka)

lokalizacja w SG	kontekst tekstowy	kraj obecnie	autor(zy)
I 669, s.v. Chyrówka	„przy ruczaju Chorobrze”	Ukraina	Kl. Przed.
I 726, s.v. Cytówka	„ruczaj mały w pow. rosieńskim i par. cytowiańskiej”	Litwa	brak danych
I 777 s.v.	„ Czausza , ruczaj w pow. szawelskim, par. kurtowiańskiej”	Litwa	brak danych

Osobno potraktowano użycia apelatywu i przytoczenia nazw geograficznych, bowiem rozdzielenie tych dwu typów wystąpień z punktu widzenia celów niniejszego badania wydaje się w pełni zasadne. Przy ustalonych nazwach własnych informatorzy nie mieli w zasadzie możliwości wyboru; większość tych toponimów zapewne nie powstała zresztą na gruncie

⁹ W takich wypadkach zachowano oryginalne wytyśzczenie formy hasłowej.

¹⁰ Zob. <https://uj.rodruk.pl/dataset.xhtml?persistentId=doi%3A10.57903%2FUJ%2FUAH72C>.

polszczyzny kresowej. Zdecydowałem się na rozstrzygnięcie formalistyczne, jako nazwy traktując te struktury dwuwyrazowe, w których *Ruczaj* pisany był dużą literą lub pojawiał się w postpozycji. Wątpliwości dotyczyły właściwie jedynie kilku nazw o postaci grup atrybutywnych. Osiągnięty efekt jest w mojej ocenie bliski optymalnemu. Z tej tabeli wyeliminowano powtórzenia, tj. odsyłacze, wzmianki o tych samych nazwach w różnych hasłach lub przymiotniki tworzone od nazw geograficznych. W poniższej tabeli 2. jako jednostkę obliczeniową przyjęto hasło, nie samo wystąpienie (kilkakrotnie zdarzały się dwa wystąpienia wyrazu w tym samym hasle).

Tabela 2. Hasła zawierające użycia wyrazu lub poświadczenia pochodnych nazw według lokalizacji w obecnych granicach państw (podpisane i anonimowe łącznie)

Kraj	Wystąpienia (hasła)		
	leksykalne	onimiczne	łącznie
Ukraina	187	brak	187
Białoruś	57	23	80
Litwa	28	7	35
Rosja	7	brak	7
Polska	5	brak	5
Łotwa	2	brak	2
Estonia	1	brak	1

Widoczne są podobne proporcje udziału haseł ukraińskich i białoruskich, biorąc pod uwagę wielkości obu tych krajów (Ukraina jest 2,9 razy większa od Białorusi), i nadreprezentacja Litwy względem każdego z nich. Z kolei Polska jest bardzo wyraźnie niedoreprezentowana względem i Ukrainy, i Białorusi, a zwłaszcza Litwy. Liczbę wystąpień należałoby wprowadzić oceniać raczej na tle sumarycznej liczby haseł z obszaru każdego kraju, jednak tutaj nie dysponujemy szczegółowymi danymi (można podejrzewać, że z terenu Litwy haseł w przeliczeniu na jednostkę powierzchni jest najwięcej). Do tych stosunków liczbowych nie przywiązywałbym zatem zbyt dużej wagi. Należy też zwrócić uwagę, że zwłaszcza hasła z terenu obecnej Ukrainy są bardzo nierównomiernie rozmieszczone; tylko wyjątkowe są hasła z Ukrainy południowej i wschodniej (zadnieprzańskiej).

Pełne personalia autorów podpisanych skrótami (kryptonimami) pod hasłami ustaliłem głównie w oparciu o bazujące przede wszystkim na aparacie samego SG opracowania Epszteina, Raczkowskiego i Sznapiak (2021a¹¹, 2021b), w razie

¹¹ W tekście poniżej cytowany najczęściej jako „E. i in. 2021a”.

potrzeby konfrontując je z Epszteinem 2021b. Badacze ci w jednym wypadku pozostawili jednak inicjały bez identyfikacji („J. D.” jako NN na s. 277), innego kryptonimu nie umieścili w swoim wykazie („And. S.”). Za tym ostatnim ukrył się zapewne pedagog i geograf Andrzej Roch Świętochowski (1844–1928; por. o nim szerzej Sosnowski 2017)¹². Za taką identyfikacją przemawia też tematyka opracowywanych haseł – chodzi o hasło poświęcone hydrografii rzeki Wieprz, gdy w tomie XIII (na s. 111) pod podobnego charakteru hasłem *Warta* Świętochowski podpisany jest pełnym imieniem i nazwiskiem jako autor części geograficznej. W dwu dalszych wypadkach tymi samymi inicjałami posługiwały się (co najmniej) dwie różne osoby; w tych wypadkach bardziej prawdopodobną identyfikację („T. S.” raczej Tadeusz J. Stecki niż Tytus Sopodźko; „J. W.” raczej Józef Wierzbowicz niż Jan Wysoczański) przyjęto na podstawie tematyki (geografii) stosownych haseł. W przypadku nazwiska *Brankowacz* mamy zapewne do czynienia z powtarzanym błędem zecerskim: nazwisko takie ani nie budzi zaufania badacza polskiej antropologii, ani nie mogło zostać niezależnie potwierdzone w oparciu o dostępne zbiory nazewnictwa i wyszukiwarki internetowe. Brzmiało ono zapewne *Brankowicz* (takie brzmienie notuje Geneteka, choć tylko poza Warszawą¹³). Dokonane ustalenia przedstawiono w poniższej tabeli 3.

Tabela 3. Rozwiązanie kryptonimów autorów podpisanych haseł

A(l). Jel., A(.leksander) Jelski	Aleksander Jelski
A. K. Ł.	Adam Krescenty Łopaciński
A. K.	Aleksander Kryłów? (lub Adam A. Kryński?)
A.L. Br.	Antoni Ludmił Brankowacz (! Brankowicz?)
And. S.	Andrzej Roch Świętochowski
B. Ch.	Bronisław Chlebowski
Dr. T. Hr., T. H.	Julian Talko-Hryncewicz
Dr. M.	Eugeniusz Maryański
E. Cal.	Edmund Callier
E. R., Ed. Rul., Edw. Rulikowski, E. Rulikowski	Edward Rulikowski (może też Erazm Rulikowski?)

¹² W SG diakrytyki często pomijano, zwłaszcza przy majuskułach.

¹³ Niejaki Antoni Brankowicz urodził się w 1826 r. w dzisiejszej Hucie Krzeszowskiej (dawnej Hucie Plebańskiej) w pow. niżańskim (dziś gm. Harasiuki). Aktu jego zgonu w zasobach Geneteki nie udało się odszukać. Trudno powiedzieć, czy może chodzić o tę samą osobę. Niemniej, słowiańskie imię *Ludmił* mogło zostać dobrane jako drugie przez samego zainteresowanego dopiero w wieku młodzieńczym lub później (w dobie dziewiętnastowiecznego odrodzenia narodowego czyniono tak pospolicie również w innych krajach słowiańskich).

Fel. R.	Feliks Ksawery Rymgajłło
Fr. Gl.	Franciszek Gliński
G. Mant.	Gustaw Manteuffel
J. D.	niezidentyfikowany
J. Godl.	Józef Godlewski
J.K. G.	Jakub Konstanty Gieysztor
J. Krz.	Józef Krzywicki
J. W.	Józef Wierzbowicz (lub Jan Wysoczański?)
K. Cz.	Kazimierz Czerwiński
Kl. Przed.	Klaudiusz Przedrzymirski
Kś. (Ks.) Fr.	ks. Romuald Frydrychowicz
Kś. M.	ks. Antoni Moszyński
L. R.	Ludwik Rokossowski
Lu. Dz.	Ludwik Jan Joachim Dziedzicki
M. K.	Michał Kuściński
Maryan Wasiutyński	Marian Józef Kalasanty Wasiutyński
R. W.	Romuald Wierzbicki
T. D.	Tomasz Dowiakowski
T. S.	Tadeusz Jerzy Stecki (lub Tytus Sopodźko?)
W. Przyb.	Wandalin Jan Przybora
X. M. O.	ks. Mieczysław Ostaszewski
Z. Róż.	Zygmunt Różycki

Wśród haseł podpisanych wyraz najczęściej pojawia się w hasłach sygnowanych przez Józefa Krzywickiego, które okazują się nawet liczniejsze niż odpowiednie hasła sygnowane przez wszystkich pozostałych podpisanych autorów łącznie. Niewątpliwie Krzywicki miał ten wyraz silnie zinternalizowany, jak chyba żaden inny współautor SG używając go w informatywnym odsetku (kilka procent) haseł swojego autorstwa. Na podstawie przeszukań wybranych plików *.pdf – hasła sygnowane „J. Krz.” rozpoczynają się w tomie VI – liczbę ich można szacować na nieco ponad tysiąc. Wszystkie jego hasła zawierające wyraz *ruczaj* odnoszą się do Kresów (głównie Ukrainy, Wołynia itp.), jednak w samym SG autor określony został jako „z Warszawy” (co w pierwszym rzędzie rozumieć należy jako miejsce rezydowania w czasie współpracy z redakcją SG). Czy przesądza to jego pochodzenie? Poświęcono mu stronę polskiej Wikipedii¹⁴, według której przyszedł na świat w Warszawie w 1838 r.

¹⁴ https://pl.wikipedia.org/wiki/Józef_Krzywicki.

(źródła tej informacji nie podano), opuścił go zaś w 1909 r. w nadwiślańskich Bobrownikach (tu jako źródło wskazano akt zgonu nr 38 miejscowej parafii za tenże rok). W Genetece możemy znaleźć skan tego aktu, stwierdzającego, że tego roku zmarł w Bobrownikach nie Józef, a Jan Józef Krzywicki (nie podano niestety personaliów jego rodziców), zapewne tożsamy z Janem Józefem Krzywickim, synem Jana i Aurory Eleonory Zimmermann, urodzonym w 1839 r. w Warszawie (parafia św. Krzyża). Z kolei Epsztein i in. (2021a: 207) określają ramy czasowe życia Józefa Krzywickiego na lata 1838–1909. Zachodzi zatem niezgodność zarówno daty urodzin, jak i imienia (w dorosłym życiu Krzywicki musiałby świadomie porzucić pierwsze imię chrzestne na rzecz drugiego, niejasne natomiast, dlaczego abstrahowałiby od tego również jego biografowie). W materiałach Geneteki znajdujemy tylko jednego urodzonego w roku 1838 Józefa Krzywickiego, mianowicie syna Jana i Anny (Podbrzezie w rej. wileńskim na Litwie). Brak jednak informacji o jego dalszych losach (w indeksach litewskich i warszawskich nie ma aktów ślubu ani zgonu tej osoby). Również informacja o studiach podjętych początkowo w Moskwie mogłaby sugerować pochodzenie Józefa Krzywickiego z szeroko pojętej Litwy; w późniejszym okresie przeniósłby się do Warszawy (studia w Szkole Głównej) i tutaj osiadł na stałe. Kwestię pochodzenia autora „J. Krz.” pozostawiam zatem bez jednoznacznego rozstrzygnięcia. Do prac przy słowniku miał wciągnąć go Bronisław Chlebowski, który jednak w prywatnej korespondencji wyrażał się o jego hasłach niepochlebnie (E. i in. 2021a: l.c.).

Zdecydowana większość, przeszło dwudziestu zidentyfikowanych autorów podpisanych pod hasłami, pochodziła z szeroko rozumianych Kresów. Największa grupa, co zrozumiałe, związana była z ziemią dzisiejszej Ukrainy. Stamtąd pochodzili Edward Rulikowski „z gub. kijowskiej” (1825–1900), właściciel majątku Wysock pod Równem (E. i in. 2021a: 239), autor stosunkowo nielicznych, lecz obszernych haseł z tamtego rejonu (Epsztein 2021b: 158), Zygmunt Różycki „z Ostroga” (Różycka 2003: 37–38; E. i in. 2021a: 238), L.J.J. Dziedzicki, profesor Uniwersytetu Lwowskiego (ur. 1844 w Samborze, por. PSB VI: 130; E. i in. 2021a: 184–185), ks. M. Ostaszewski „ze Żwańczyka” (E. i in. 2021a: 226), Eugeniusz Maryański (1834–1912, lekarz w Jarmolińcach na Podolu, por. E. i in. 2021a: 216), M. Wasiutyński (ur. w 1819 lub 1820 r. w Hołowczyńcach w par. Meżyrów w Winnickiem), T.J. Stecki („z Żytomierza”, ziemianin z Medwedówki w pow. zasławskim, por. E. i in. 2021a: 246), L. Rokossowski („z Jurkowszczyzny” w pow. nowogradwołyńskim, por. E. i in. 2021a: 235–236), T. Dowiakowski (ur. zapewne w majątku Pisarzówka Wołoska w pow. jampolskim, por. Epsztein 2008: 218–219) i K. Czerwiński herbu Lubicz („z Podola”, właściciel majątku Olchowicz Wlk. pod Kamieńcem Pod., por. E. i in. 2021a: 180), prawdopodobnie

¹⁵ Geneteka indeksuje dwie różne metryki na te same dane (z wyjątkiem roku) (!).

także Klaudiusz Przedrzymirski (nie znam szczegółów biograficznych, jednak w Genetece nazwisko to notowane jest przede wszystkim z terenów dzisiejszej Ukrainy, których dotyczą także hasła tego autora zamieszczone w SG, por. E. i in. 2021a: 232).

Z terenów dzisiejszej Białorusi pochodzili A. Jelski, ziemianin z Mińszczyzny (1834–1916; por. PSB XI: 148–150; E. i in. 2021a: 196–197), T. Sopotko („znad Berezyny”, por. E. i in. 2021a: 245–246), F. Gliński („z Witebska”, por. E. i in. 2021a: 189), ks. A. Moszyński („ksiądz z Pińska”, por. E. i in. 2021a: 221), W.J. Przybora (ur. w 1818 r. w Nowosadach, par. Zbirogi pod Brześciem Litewskim, por. Geneteka; od 1850 r. właściciel majątku Siechnowicze w pow. kobryńskim, por. E. i in. 2021a: 232), A.K. Łopaciński „z Kazimirówki” prawdopodobnie w pow. brasławskim (ur. 1826, por. E. i in. 2021a: 212) i starożytnik M. Kuściński („z Lepla”, 1828–1905, por. Blombergowa 2005; E. i in. 2021a: 209).

Z terenów dzisiejszej Litwy pochodzili F.K. Rymgajło („ze Żmudzi”, właściciel dóbr w pow. szawelskim, por. E. i in. 2021a: 240) i J.K.¹⁶ Gieysztor (1827–1897, określony jako „z Warszawy”, urodzony jednak w Medekszach w pow. kowieńskim, por. PSB VII: 459–460; E. i in. 2021a: 189) – w tych dwóch przypadkach na litewskie pochodzenie rodów wskazują same nazwiska, przejęte niewątpliwie z antroponimii litewskiej, por. Walkowiak (2019: 199 i 279) – oraz J. Godlewski („z Deguć” w ówczesnym pow. szawelskim, por. E. i in. 2021a: 189) i J. Wierzbowicz „z Kamionki” (właściciel majątku Kamionka w pow. wileńskim, por. E. i in. 2021a: 261). Z Litwy etnograficznej pochodził też J. Talko-Hryncewicz (ur. w 1850 r. w Rukszanach koło Kowna), późniejszy profesor kilku uniwersytetów, który zresztą znalazł się wcześniej pod silnym wpływem języka rosyjskiego (edukacja w Petersburgu, późniejsze długotrwałe pobyty w rosyjskim otoczeniu językowym)¹⁷. G. Manteuffel („baron z Rygi”, por. PSB XIX: 491–493; E. i in. 2021a: 216) wywodził się z rodu szlacheckiego osiadłego w Inflantach.

Trzech autorów o dobrze rozpoznanych życiorysach nie posiadało związków biograficznych z Kresami. Byli to ks. Romuald Frydrychowicz (ur. w 1850 r. w Tucholi), autor haseł z obszaru zaboru pruskiego, głównie

¹⁶ Jakub Konstanty Wilhelm Kasper? Aktu urodzin tej osoby nie udało mi się odzyskać w Genetece.

¹⁷ Tak charakteryzował polszczyznę Talko-Hryncewicza słynny archeolog i badacz Biskupina Józef Kostrzewski, który zetknął się z nim jako student Uniwersytetu Jagiellońskiego: „Zrażony jego językiem pełnym rusycyzmów kazałem sobie zwrócić czesne zapłacone za dwie godziny tygodniowo jego wykładów za pierwsze półrocze. (...) Prof. Hryncewicz, który długie lata spędził w Troicko-Sawsku na Syberii, popełniał fatalne błędy językowe, np. mówił: „tego jednak nie istnieje”, co raziło nawet moje ucho Poznańczyka” (Kostrzewski 1970: 63). Talko-Hryncewicz wykładał wówczas (w roku akademickim 1909–1910) na UJ m.in. antropologię.

Pomorza (PSB VII: 174; E. i in. 2021a: 187), Wielkopolanin Edmund Callier, pochodzący ze spolonizowanej już w XIX w. francuskiej rodziny hugenockiej osiadłej m.in. w okolicach Szamotuł (E. i in. 2021a: 175–176; o tej postaci por. szerzej Butkiewicz 1974), i najprawdopodobniej także pochodzący z zachodniej Małopolski Andrzej Roch Świętochowski (ur. w Sławkowie k. Dąbrowy Górń., o jego wczesnych latach por. Sosnowski 2017: 166–169). Używanie przez nich wyrazu *ruczaj* wykazuje jednak pewne osobliwości. Tylko Frydrychowicz użył go (raz tylko!) w kontekście, który można byłoby określić jako „neutralny” (XII: 221, s.v. *Taszevska Huta*: „Stała tu nad ruczajem niedaleko Mątwawy papiernia”); dwa w sumie użycia *ruczaju* przez tego autora można określić jako wyjątkowe na tle prawie 2 tys. haseł podpisanych „Ks. Fr.” (nieco ponad 0,1% całości). Pozostałe trzy użycia pochodzą z dużych haseł o charakterze przeglądowym, gdzie mogą stanowić swego rodzaju ucieczkę synonimiczną przed niezręcznymi stylistycznie powtórzeniami terminów hydrograficznych normalnie używanych przez tych autorów. U Calliera (VII: 339, s.v. *Oborniki*: „tu i ówdzie *ruczaje* i *strugi* płyną”) i Frydrychowicza (III: 905, s.v. *Kaszuby*: „wartko płynących *rzeczek* i *ruczajów*”) wyraz tworzy zresztą miniszeregi synonimiczne (aproksymatywne) o funkcji zapewne właśnie stylistycznej. Samo hasło *Kaszuby* zdradza skądinąd pewną tendencję ku liryzacji języka. Obaj autorzy zatem wyraz z pewnością znali, nie traktowali go jednak w charakterze nienacechowanego terminu „technicznego” do normalnego użycia.

Antoni Ludmił Brankowicz (użył wyrazu w siedmiu hasłach, jednak wyłącznie z terenów Ukrainy) przedstawiany jest jako „z Warszawy” (E. i in. 2021a: 173), z racji niemożności niezależnej identyfikacji takich personaliów postać ta wydaje się dość tajemnicza (czyżby jednak był to pseudonim?). Z Warszawy pochodził także główny redaktor SG Bronisław Chlebowski (1846–1918, por. PSB III: 292–294; E. i in. 2021a: 177; Olszewicz 1963; Staronawski 1986), współautor wieloczęściowego hasła zbiorczego *Grabowo*. Jego autorstwo suwalskiego podhasła *Grabowo 15.*) wydaje się jednak wątpliwe, jako że z Suwalszczyzną związany był właśnie współautor hasła, Romuald Wierzbicki. Nie udało mi się zebrać więcej wiadomości o tej postaci, niemniej przedstawiany jako „z Suwałk” (por. E. i in. 2021a: 261) Wierzbicki i jego rodzice (Dominik i Emilia z Kierszteinów) przewijają się kilkakrotnie w materiałach Geneteki. Zapewne urodził się i większość życia spędził w Suwałkach, które wymykają się właściwie dychotomicznemu podziałowi na Polskę etnograficzną i Kresy. Również kresowiaci Czerwiński, Dowiakowski, Przybora i Rokossowski (oraz „T. S.”) pod hasłami używanymi *ruczaju* figurują jedynie jako współautorzy, hasła te nie mogą zatem stanowić dowodu obecności wyrazu w ich idiolektach osobniczych. Z kolei J. W. i A.K. Łopaciński sygnowali tylko hasła informujące o istnieniu współrzedzennych toponimów. Niepewne jest wreszcie (patrz wyżej) autorstwo Jana Karola Wysoczańskiego,

E. C.	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1
F. G.	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1
G. M.	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1
J. G.	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	1
J.K. G.	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	1
J. W.	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	1
L. D.	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
M. K.	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1
M. W.	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
B. Ch.	-	-	-	-	-	-	-	-	0-1	-	0-1
K. Cz.	0-1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0-1
L. R.	0-1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0-1
R. W.	-	-	-	-	-	-	-	-	0-1	-	0-1
T. D.	0-1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0-1
T. S.	0-1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0-1
W. P.	-	-	0-1	-	-	-	-	-	-	-	0-1

Pozostaje kwestia wymowy haseł niepodpisanych, które w absolutnie wszystkich wypadkach odnoszą się do realiów geograficznych dzisiejszych krajów Europy Wschodniej. Według niektórych sugestii (Epsztein 2021a: 155) hasła niepodpisane miały innych autorów niż podpisane. Wydaje się jednak, że zależność taka nie miała charakteru bezwzględnego, tj. przynajmniej niektórzy autorzy w przypadku najkrótszych haseł (a może i w pewnych innych sytuacjach) rezygnowali (przez skromność?) z podpisu. Przemawia za tym chociażby porównanie treści haseł *Taszlik* 2. (XII: 222, podpisanego „X. M. O.”) i *Taszlik* (niepodpisanego, dalej na tejże stronie), najwidoczniej bazujących na tych samych informacjach. Można ostrożnie domniemywać, że tendencja rysująca się w hasłach podpisanych w co najmniej znacznym stopniu odnosiła się również do niepodpisanych.

Tendencję tę można ująć następująco: wyraz *ruczaj* (i jego derywaty) używane są w ogromnej większości wypadków (ponad 98%) w hasłach odnoszących się do realiów wschodnioeuropejskich. Znaczna większość autorów tych haseł była biograficznie związana z Kresami, chociaż nadaktywność jednego z autorów (J. Krz.) zaburzyła, być może, ścisłą korelację między używaniem wyrazu w hasłach i kresowym pochodzeniem ich autorów. Jednocześnie można stwierdzić, że wyraz polszczyźnie zarówno północno- (z której zapewne pochodzi), jak i południowokresowej znany był wyraźnie lepiej niż polszczyźnie warstw wykształconych Polski etnograficznej – gdzie jednak, zwłaszcza w drugiej połowie stulecia, również czynił już wyraźne postępy.

Oczywiście, istnieją również inne serwisy elektroniczne pozwalające obecnie na stosunkowo łatwe ustalenie dużej grupy autorów używających wyrazu *ruczaj* w tekstach wydanych drukiem w wieku XIX. Mam na myśli przede wszystkim serwis Google Books, którego walory dla badania leksyki tego stulecia podnoszono już w literaturze (Stępnik-Szeptyńska, Szeptyński 2020: 133–134). Odpowiednie rekonesanse wykonano w roku 2024 i lutym roku 2025, wykorzystując górny filtr chronologiczny ustawiony na grudzień roku 1900. Liczba autorów (lub tłumaczy) wyszukanych publikacji wynosi co najmniej kilkudziesięciu, mają one jednak bardzo zróżnicowany charakter – od dzieł przytaczających jedynie cytaty z utworów literackich innych autorów (tutaj należą też nadspodziewanie liczne w XIX w. tzw. „wzory poezji”), przez ich oryginały (prócz Mickiewicza m.in. J. Słowacki, Z. Krasiński, Jadwiga Łuszczewska-Deotyma, Michał Chodźko, Teofil Kondratowicz vel Władysław Syrokomla i oczywiście J.I. Kraszewski) i twórczość autorów mniej znanych, tłumaczenia dzieł klasyków literatury światowej (np. poezji Friedricha Schillera czy prozy Waltera Scotta) i tekstów religijnych, dalej słowniki (także dwujęzyczne), opracowania naukowe (historia, geografia, krajoznawstwo itp.), literaturę pamiątkarską, po wydania ustnej twórczości ludowej. Oddzielić należy edycje łacinką źródeł historycznych oryginalnie pisanych cyrylicą, np. w języku rusko-cerkiewnym. Jest też przypadek wystąpienia w tekście dziewiętnastowiecznym antroponimu *Ruczaj*. Materiał ten można opracowywać w sposób podobny do przedstawionego powyżej – wykonując listy dzieł i autorów, a następnie porównując ich biografie. Zapewne potwierdziłby on, przynajmniej w ogólnych zarysach, wnioski płynące z analizy haseł SG. Z braku miejsca takich systematycznych analiz jednak nie wykonałem, nie zamierzam też wracać już do nich w przyszłości. Zniechęca do tego również świadomość powolnej, ale nieubłaganej dezaktualizacji takich ustaleń w miarę poszerzania zasobu źródeł objętych projektem Digital Library. Wydaje się zresztą, że materiał niepoddawanych selekcji druków jest mniej „zrównoważony” niż hasła SG, w większym stopniu odzwierciedla on bowiem nienaturalnie rozbudowaną leksykę autorów pracujących słowem.

Skromnie na tym tle wypada *Korpus tekstów polskich z lat 1830–1918*. Znalaziono w nim tylko użycia pochodzących z Litwy Kazimierza Bujnickiego (powieść wierszem *Siostra Giertruda* z 1842 r.) i Łucji Rautenstrauchowej (z domu Giedroyciówny, powieść *Przeznaczenie* z 1831 r.) oraz użycia z licznych¹⁸ dzieł

¹⁸ Oprócz wskazywanych przez słowniki tradycyjne (por. Babik 2023: 19) należy jeszcze wymienić *Poezye* (1843), powieści *Pan i szewc* (1850), *Bracia Zmartwychwstańcy* (1876), *Dola i niedola* (1878), *Jelita* (1881), *Biały książę* (1882), *Strzemieńczyk* (1883) i *Krwawe znamię* (1885) oraz teksty nieliterackie (*Historja sztuki u Słowian*, 1860).

J.I. Kraszewskiego (autor ten jest w korpusie nadreprezentowany). Wyszukiwania prowadzone w połowie roku 2023 dały taki sam efekt jak przeprowadzone w początkach marca 2025 r.

Rozwiązanie skrótów

PSB – *Polski Słownik Biograficzny*, t. I i nn., Kraków-Warszawa 1935 i nn.

SG – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, F. Sulimirski, W. Walewski, t. I–XV/2, Warszawa 1880–1902.

Bibliografia

- Babik Z., 2023, Ruczaj i *ręczaj w słownictwie i nazewnictwie polskim. Próba nowego spojrzenia z perspektywy słowiańskiej, „*Studia Linguistica*” XVIII, s. 15–34.
- Blombergowa M.M., 2005, Michał Kuściński – pierwszy badacz Gniezdowa, „*Folia Praehistorica Posnaniensia*” XIII–XIV, s. 29–37.
- Butkiewicz K., 1974, Pułkownik Edmund Callier, Warszawa.
- Epsztein T., 2008, Polska własność ziemska na Ukrainie w 1890 roku, Warszawa.
- Epsztein T., 2021a, Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich – zarys historii dzieła, [w:] *Od Słownika geograficznego Królestwa Polskiego do map topograficznych Wojskowego Instytutu Geograficznego*, red. T. Epsztein, Warszawa, s. 85–115.
- Epsztein T., 2021b, Twórcy Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, [w:] *Od Słownika geograficznego Królestwa Polskiego do map topograficznych Wojskowego Instytutu Geograficznego*, red. T. Epsztein, Warszawa, s. 153–161.
- Epsztein T., 2021 (red.), *Od Słownika geograficznego Królestwa Polskiego do map topograficznych Wojskowego Instytutu Geograficznego*, Warszawa.
- Epsztein T., Raczkowski M., Sznapić A., 2021a, Sylwetki ważniejszych autorów i współpracowników Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, [w:] *Od Słownika geograficznego Królestwa Polskiego do map topograficznych Wojskowego Instytutu Geograficznego*, red. T. Epsztein, Warszawa, s. 163–271 [w tekście cytowany najczęściej jako „E. i in. 2021a”].
- Epsztein T., Raczkowski M., Sznapić A., 2021b, Kryptonimy autorów haseł i współpracowników Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, [w:] *Od Słownika geograficznego Królestwa Polskiego do map topograficznych Wojskowego Instytutu Geograficznego*, red. T. Epsztein, Warszawa, s. 273–285.
- Kostrzewski J., 1970, *Z mego życia. Pamiętnik*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Olszewicz W., 1963, Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i jego twórcy, „*Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*”, seria C, z. 10, s. 43–102.
- Różycka H., 2003, *Dzieje rodu Różyckich herbu Rola z Wołynia*, Warszawa.

- Sosnowski M., 2017, *Na obrzeżach literatury. Portret Andrzeja Rocha Świętochowskiego – poety dziedzicznej traumy*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” R. X (LII), s. 165–178.
- Starnawski J., 1986, *Bronisław Chlebowski*, Warszawa.
- Stępnik-Szeptyńska J., Szeptyński R., 2020, *Chronologizacja polskiego słownictwa – współczesna praktyka*, „Język Polski” C(3), s. 121–134.
- Walkowiak J.B., 2019, *Litewskie nazwiska Polaków. Słownik etymologiczno-frekwencyjny*, Poznań.

Wykorzystane serwisy i zasoby internetowe:

http://dir.icm.edu.pl/Sloownik_geograficzny/

<https://books.google.pl/>

<https://www.google.com/>

https://korpus19.nlp.ipipan.waw.pl/query_corpus/

<http://nlp.actaforte.pl:8080/Nomina/Ndistr>

<https://geneteka.genealodzy.pl/>

Wykorzystane do wyszukiwań pliki *.pdf lub *.djvu pobrano z bibliotek cyfrowych:

<https://crispa.uw.edu.pl/>

<https://archive.org/>

Załączniki 1.–3. do niniejszego tekstu można pobrać pod adresem: <https://uj.rodruk.pl/dataset.xhtml?persistentId=doi%3A10.57903%2FUJ%2FUAH72C>

Streszczenie

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich to dobrze znany w środowisku językoznawców (zwłaszcza toponomastów) wielki, szesnastotomowy leksykon geograficzny wydany w Warszawie w latach 1880–1902. Współtworzyło go przeszło ośmiuset autorów pochodzących z różnych części dawnej Rzeczypospolitej, z których wielu było także głównymi lub jedynymi autorami zamieszczonych w nim haseł. Objętość tego wydawnictwa (ponad 14 tys. stron dwuszpaltowego druku) pozwala potraktować go jako swego rodzaju specyficzny tematycznie minikorpus językowy dziewiętnastowiecznej polszczyzny i wykorzystać do badania spotykanych w nim zjawisk językowych (np. leksykalnych). W niniejszym przyczynku przeanalizowano wystąpienia (użycia) wyrazu *ruczaj* jako neutralnego terminu hydrograficznego, przyporządkowując zawierające je hasła krajom i/lub dającym się zidentyfikować autorom. Wykorzystano dwie różne, częściowo uzupełniające się dostępne metody maszynowego (automatycznego) przeszukania zawartości zdigitalizowanych wersji słownika. Stwierdzono obecność ok. 280 zawierających ten wyraz haseł, z których ponad 98% odnosiło się do realiów poza dzisiejszą wschodnią granicą Polski (głównie na Ukrainie, Białorusi i Litwie). Choć wiele tych haseł nie jest sygnowanych kryptonimami autorów, szczegółowa analiza ok. 30 kryptonimów widniejących pod hasłami pozwoliła stwierdzić, że autorzy ci również w znacznej większości byli biograficznie

związani z terenami Ukrainy, Białorusi lub Litwy. Wyniki przeprowadzonej analizy wspierają zatem wypowiedzany już niejednokrotnie pogląd, w myśl którego *ruczaj* występował pierwotnie na wschodniej peryferii polszczyzny poza jej pierwotnym zasięgiem, jeszcze w XIX w. pozostając słabo znanym (lub nietraktowanym tu jako neutralny) na rdzennym terytorium polskim.

Ruczaj in the 19th century Polish – a lexicographic experiment

Abstract

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich (A geographical dictionary of the Kingdom of Poland and of other Slavic countries) is a great geographical lexicon of 16 volumes published in Warsaw between 1880 and 1902, well-known to linguists (especially toponomasticians). It was co-authored or supported by over 800 contributors based in various parts of the former Polish-Lithuanian Commonwealth, many of whom were also the main or single authors of its entries. The scope of the edition (over fourteen thousand double column pages) allows us to consider it as a sui generis specialized mini-corpus of the Polish language of the 19th century and invites to use it to investigate linguistic phenomena it comprises. In the present contribution the occurrences, in the dictionary entries, of the word *ruczaj* ‘small stream’ as a neutral hydrographic term were analyzed and correlated with respective countries and/or identifiable authors. Two different complementary automated methods of searching through the digitalized contents of the dictionary available to us were tested and used. About 280 entries containing the word in question were found, over 98% of which refer to localities situated outside of the eastern border of Poland (chiefly in present-day Ukraine, Belarus or Lithuania). Although most entries are not signed with their authors’ cryptonyms, a detailed analysis of ca. 30 cryptonyms accompanying the entries allowed us to conclude that a major part of these authors were indeed connected biographically with territories of present-day Ukraine, Belarus or Lithuania. The results of our investigation thus support the opinion, already put forward on multiple occasions, according to which the term *ruczaj* was originally confined to the eastern periphery of the area of the Polish language and remained largely unknown (or not considered neutral) in the primordial Polish territory as late as during the 19th century.

Słowa kluczowe: polska leksyka XIX wieku, „Słownik geograficzny”, polszczyzna kresowa

Keywords: Polish lexis of the 19th century, “Słownik geograficzny”, Eastern (Kresy) variety of Polish